

W 1990 roku Zarząd Główny Związku realizował zadania statutowe, kontynuował zamierzenia o charakterze długofalowym, zainicjowane w latach poprzednich oraz podejmował nowe, wynikające z potrzeb bieżących. Zarząd Główny swą uwagę skupiał na zapewnieniu optymalnych warunków do kultywowania życia religijnego przez wiernych oraz zaspokojenia ich potrzeb w tym zakresie. Życie religijne przebiegało w zasadzie bez zakłóceń, przy czym w porównaniu z latami ubiegłymi można mówić o pewnym wzbogaceniu i pogłębieniu jego treści. Dało się to zauważyć głównie w skupiskach żydowskich: Warszawy, Katowic, Krakowa, Łodzi, Szczecina i Legnicy. W niektórych synagogach i domach modlitwy odbywały się poza nabożeństwami sobotnimi i świątecznymi również codzienne modlitwy: poranna — Szachrot i wieczorna — mincha maariw. W Synagodze Nożyków w Warszawie odbywało się pod kierownictwem Rabina Naczelnego ZRWM PM Joskowicza — nauczanie Tory.

Po przerwie trwającej przeszło 50 lat odbyła się w lutym 1991 r. w Kongregacji Wrocławskiej uroczystość „Bar-Micwy” (Konfirmacji) Naftalego Zwi Lewkowicza mieszkającego z rodzicami we Wrocławiu. Uprzednio Naftali Zwi poddany został obrzezaniu w Stanach Zjednoczonych. Sponsorem przedsięwzięcia był podobnie jak w przypadku poprzedniej Konfirmacji w Kongregacji Katowickiej znany w Polsce działacz społeczny — przewodniczący Ronald S. Lauder Foundation — R.S. Lauder. Patronem i organizatorem — dyrektor tej fundacji urodzony w Polsce i związany z nią uczuciowo Rabin Chaskiel Besser. W uroczystości tej udział wzięli Rabin Ch. Besser, przewodniczący Kongregacji Wrocławskiej, Rabin Naczelny ZRWM i zaproszeni goście.

Ożywienie życia religijnego i wzbogacanie go dawnym rytuałem i obyczajami, które znalazło swój wyraz podczas nabożeństw sobotnich i świątecznych, przypisać należy obok inicjatyw Rabina temu, że uczestniczyli w nich liczni goście zagraniczni głównie z USA, państwa Izrael, RFN, Anglii i Francji. W święto Jom Kipur wzięli udział w modłach w synagodze warszawskiej personel ambasady państwa Izrael z nowo mianowanym ambasadorem dr. Mironem Gordonem, członkowie Knesetu, przebywający w Polsce, oraz grupa Żydów z diaspory. W dni powszednie nierzadko uczestniczą w modłach oraz odwiedzają Związek osoby obojga płci, które wchodzą w skład delegacji przedstawicieli swych krajów na rozmowy polityczne, gospodarcze, konferencje naukowe itp. Goście Ci pragną poznać Polskę, kraj swoich przodków — kolebkę światowej kultury żydowskiej — oraz zapoznać się z życiem wspólnoty żydowskiej. Coraz liczniej młodzi Żydzi przyjeżdżają do Polski, a młodzi Polacy wyjeżdżają do Izraela. Po dwudziestu trzech latach przerwy w stosunkach między Polską a Izraelem widoczne i odczuwalne staje się zbliżenie i współpraca w wielu płaszczyznach. Jak wiadomo w przygotowaniu znajdują się umowa turystyczna między Polską i Izraelem oraz porozumienie o utworzeniu ośrodka kultury polskiej w Izraelu i izraelskiej w Polsce. Jest oczywiste, że w ślad za wymianą turystyczną nastąpi szeroka wymiana kulturalna i że w wymianie turystycznej udział wezmą Żydzi z diaspory. Na spotkaniach organizowanych z okazji pobytu w Polsce gości zagranicznych reprezentujących różne środowiska oraz organizacje, jak np. chasydzkie,

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa – Izrael
Sobota, 12 Październik 2019 00:00 -

American Jewish Joint Distribution Committee, United Jewish Appeal i inni przedstawiciele Zarządu Głównego ZRWM i Kongregacji peryferyjnych omawiają interesujące obie strony zagadnienia oraz informują o życiu i działalności wspólnoty żydowskiej w Polsce. Warto odnotować spotkanie z Sigmundem Sternbergiem i Antony Polonskim, którzy uczestniczyli w nabożeństwie sobotnim w synagodze warszawskiej. Celem wizyty tych Gości w Polsce — jak dowiedzieliśmy się — były między innymi: promocja angielsko-polskiej współpracy ekonomicznej i technicznej, omówienie polsko-żydowskich kwestii z polskimi i żydowskimi osobistościami oraz uczestnictwo w uroczystościach założycielskich Rotary Club w Warszawie. Goście spotkali się z Kardynałem Józefem Glempem, Biskupem Jerzym Dąbrowskim, Biskupem Henrykiem Muszyńskim, ambasadorem Izraela i innymi wybitnymi osobistościami życia politycznego, kulturalnego i naukowego. Goście stwierdzili, między innymi, że zadowalające rozwiązania kwestii polsko-żydowskich stanowić będą dla Rządu Polskiego, którego dobre intencje zarówno wobec Żydów, jak i wobec państwa Izrael nie podlegają dyskusji, określoną pomoc i sprzyjać będą jego sukcesowi, który leży w żywotnym interesie Zachodu.

30 stycznia 1991 r. gościliśmy w siedzibie ZG ZRWM delegację największej międzynarodowej organizacji żydowskiej B'nai B'rith International z przewodniczącym Kentem E. Schinerem oraz wiceprzewodniczącym Josepha H. Dombergera i sekretarza generalnego Daniela S. Mariaschina. Organizacja ta liczy pół miliona członków, ma przedstawicielstwa w 47 państwach, a przed wojną działała także w Polsce. Celem organizacji jest obrona praw człowieka, działalność kulturalna i oświatowa oraz troska o bezpieczeństwo Żydów na całym świecie. Pragnie ona wznowić działalność w Polsce i organizować między innymi wymianę młodzieży, współpracę kulturalno-oświatową i ekonomiczną. Delegacja została przyjęta przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsę.

W minionym roku zaznaczył się liczniejszy udział w świątecznych i sobotnich obrządkach religijnych osób młodych o rodowodzie polsko-żydowskim. Ważnym elementem sprzyjającym ożywieniu życia religijnego i zarazem kulturalnego były przedsięwzięcia i imprezy organizowane w Warszawie przez Związek Religijny i Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów przy współudziale Zespołu Państwowego Teatru Żydowskiego, a poza Warszawą — przez zarząd Kongregacji WM i oddziały ZSKŻ. Takimi imprezami były wieczory paschalne, tzw. sedery oraz wieczornice z okazji świąt Chanuka i Purim. Członkowie wymienionych organizacji, którzy zwykle należą jednocześnie do obydwu, uczestniczą już od dłuższego czasu we wspólnych imprezach o charakterze religijnym, kulturalnym i oświatowym. Młodsze pokolenie, również nie zrzeszeni o rodowodzie mieszanym, przebywa razem na obozach letnich, zimowiskach i zgrupowaniach, gdzie między innymi uczą się języka hebrajskiego i jidysz oraz zapoznają z historią Żydów, ich tradycjami i obyczajami. W nawiązaniu do powyższego nasuwają się uwagi o treści ogólniejszej, a mianowicie: Od wielu lat zaznacza się zbliżenie i zacieśnienie więzi towarzyskich między członkami i podopiecznymi dwóch wiodących organizacji żydowskich, jakimi są Związek Religijny i Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Wielu członków obu tych organizacji, jak również nie zrzeszeni członkowie wspólnoty żydowskiej zdają sobie sprawę z

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa – Izrael
Sobota, 12 Październik 2019 00:00 -

tego, jak sztuczny i nienormalny jest istniejący organizacyjny podział wspólnoty oraz że narzucone przed wielu laty struktury organizacyjne nigdy nie odzwierciedlały ani stanu, ani tym bardziej potrzeb garstki Żydów polskich ocalałych z holocaustu. Żadna z wymienionych organizacji nie nawiązywała w stopniu wymaganym i wystarczającym do naszej spuścizny, to jest dawnej Gminy Żydowskiej ani pod względem historycznym, ani merytorycznym. Powiązania z historią i tradycją miały imają — tam gdzie istnieją — raczej charakter formalny. W okresie tak ważkich przemian politycznych i społecznych, w których uczestniczymy, jako część społeczeństwa polskiego, umacnia się i pogłębia przekonanie o tym, że rozczłonkowanie naszej mikrowspólnoty żydowskiej jest nie tylko sztuczne, lecz wręcz szkodliwe. Istnieje więc, jak sądzę, konieczność dalszej i głębszej konsolidacji istniejących organizacji, w wyniku której powinna, jak sądzę, powstać jedna organizacja (gmina, związek), reprezentująca wspólnotę żydowską — faktycznego dziedzica dawnej gminy żydowskiej — czyli żydowską mniejszość narodową. Konieczna jest więc — jak się wydaje — nie tylko przemiana w sensie organizacyjno-strukturalnym, lecz w sferze psychiki, ponieważ w ciągu ostatniego półwiecza ugruntowały się u wielu członków wspólnoty szkodliwe mity i uprzedzenia, których należy się pozbyć. Decyzje w tej tak poważnej i fundamentalnej sprawie, to jest w kwestii fuzji organizacji żydowskich, powinny — moim zdaniem — zapaść w możliwie najkrótszym czasie na nadzwyczajnych walnych zebraniach członków tych organizacji z udziałem również nie zrzeszonych członków wspólnoty. Dalsze prace zjednoczeniowe powinna prowadzić Komisja Koordynacyjna Organizacji Żydowskich w Polsce.

Działalność charytatywna i opiekuńcza obejmowała zaopatrywanie podopiecznych — niezależnie od ich przynależności organizacyjnej — w trudno dostępne leki, udzielanie najbardziej potrzebującym nieznacznej pomocy finansowej i przedmiotowej oraz wydawanie bezpłatnych obiadów w koszernych stołówkach — przyzwiazkowej i przykongregacyjnych. W okresie sprawozdawczym wydano ponad 75.000 posiłków. Na święto Pesach stołówki zaopatrzone zostały w produkty „Koszer na Pesach”, a podopieczni otrzymali macę i mąkę macową. Zaopatrywanie w leki odbywało się pod nadzorem lekarza, który określa celowość wydania wypisanego leku.

W 1990 roku zrealizowano 2730 recept i wydano podopiecznym około 8.400 leków. Godzi się w tym miejscu ponownie podkreślić, jak wielkie znaczenie dla naszej wspólnoty ma stała pomoc materialna udzielana nam przez American Jewish Joint Distribution Committee, dzięki której możliwe jest niesienie pomocy potrzebującym.

Podobnie jak w ubiegłych latach, Zarząd Główny przygotował religijne audycje słowno-muzyczne, które Polskie Radio emitowało w wigilię świąt Pesach, Szawuot, Rosz Haszana i Jom Kipur.

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa – Izrael
Sobota, 12 Październik 2019 00:00 -

Problem zachowania zabytków kultury żydowskiej, w szczególności zaś ochrony i konserwacji cmentarzy żydowskich, wszedł w stadium pracy legislacyjnej.

W opracowaniu znajduje się ustawa i stosowny akt wykonawczy — rozporządzenie Rady Ministrów o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Kilkuletnim badaniom i analizie zagadnienia oraz pracom ewidencyjno-statystycznym przeprowadzanym przez właściwe czynniki państwowe i organizacje społeczne towarzyszyło duże zainteresowanie i zaangażowanie społeczeństwa w kraju oraz Żydów w Izraelu i Diasporze, którzy związani są z Polską więzami rodzinnymi i kulturowymi. W wyniku wielostronnych działań Biuro do Spraw Wyznań Urzędu Rady Ministrów przygotowało pod koniec 1990 r. projekt nowelizacji artykułu 6 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. z 1972 r. nr 47, poz. 298). Najogólniej rzecz biorąc proponowane rozwiązania prawne stworzyć mają warunki, w których kościoły i związki wyznaniowe zachowają decydujący głos w sprawie losów dawnych cmentarzy. Oznacza to, że zaistnieją możliwości prawne w zakresie zabezpieczenia nienaruszalności naszych cmentarzy i należytej opieki nad nimi. Jest to dla nas sprawa najwyższej wagi, ponieważ będzie to zakaz naruszania, likwidacji bądź przeznaczenia na inne cele miejsc pochówku i cmentarzy żydowskich. Należy przypomnieć, że wymagania religii mojżeszowej zakładają sakralność i wieczystą nienaruszalność miejsc pochowania zwłok żydowskich. Nie ma wątpliwości co do tego, że Polska jest krajem najliczniejszych i największych cmentarzy żydowskich, przy czym dotyczy to zarówno normalnych miejsc pochówku, jak i zbiorowych mogił ofiar nazizmu. Z opracowań i danych statystycznych wynika, że przed 1939 r. istniało na terenie Polski około 1000 cmentarzy żydowskich. Podczas wojny znaczna ich część uległa dewastacji, około 300 nie zostało dotychczas zlokalizowanych. Do tego dodać trzeba około 300 zbiorowych mogił Żydów — ofiar ludobójstwa. Dopóki cmentarze pozostawały własnością opiekujących się nimi wspólnot wyznaniowych, nie istniał problem zapewnienia ochrony prawnej nekropolii żydowskich. Powstał on po wojnie, gdy większość cmentarzy uznano za obiekty opuszczone i jako takie upaństwowiono — bądź włączono do obszarów zielonych, bądź też zabudowano. Stwierdzić w tym miejscu należy, że niezmiennie przychylny stosunek władz państwowych na wszystkich szczeblach do problemu zachowania nekropolii żydowskich wyzwolił wielostronne działania pełne głębokich treści humanistycznych. W wyniku wspólnych starań władz państwowych i samorządowych, organizacji społecznych i katolickich oraz społecznych komitetów i towarzystw opieki nad cmentarzami i zabytkami kultury żydowskiej uporządkowano i odrestaurowano dziesiątki cmentarzy. Znana jest działalność zagranicznych i krajowych fundacji oraz fundatorów, którzy w ciągu ostatnich kilku lat wielce zasłużyli się w dziele zabezpieczenia i renowacji cmentarzy żydowskich. Coraz częściej włączają się do tej wielkiej sprawy ziomkostwa z zagranicy — dawni mieszkańcy miast i osiedli — oraz ich potomkowie. Można bez przesady mówić o powszechnym zainteresowaniu tą kwestią w kraju i zagranicą. Świadczą o tym między innymi przychodzące od osób dorosłych i młodzieży listy zawierające informacje o stanie cmentarzy i miejsc pamięci oraz prośby o interwencje w przypadku ich naruszenia bądź dewastacji. Staraniem urzędów od szczebla najniższego do wojewódzkiego włącznie, przy współudziale osób prywatnych i ziomkostw

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa – Izrael
Sobota, 12 Październik 2019 00:00 -

wznoszone są pomniki upamiętniające cmentarze i miejsca zagłady Żydów polskich.

W artykułach J. Jagielskiego — w naszym almanachu — znaleźć można dane szczegółowe potwierdzające tezę, że z każdym rokiem wzrasta wśród mieszkańców naszego kraju oraz wśród Żydów polskich, rozsianych po wielu krajach świata, dążenie do zachowania zabytków kultury żydowskiej, w szczególności cmentarzy żydowskich.

Przytoczę jedynie dwa przykłady ilustrujące zakres i skalę tej działalności w ostatnim okresie. Znany w warszawskim środowisku żydowskim Zygmunt Warszawer swoje cudowne ocalenie zawdzięcza polskim przyjaciółom, którzy przechowywali go po ucieczce z transportu zdążającego do Treblinki. W 1989 r. Z. Warszawer wystąpił z inicjatywą renowacji dawnego cmentarza żydowskiego w Łaskarzewie — jego mieście rodzinnym. Uzyskał on wszechstronną pomoc władz województwa i miasta, a zwłaszcza ze strony wojewody siedleckiego płk. J. Kowalskiego, dyr. Urzędu ds. Wyznań E. Piętkowskiego i naczelnika miasta p. Koryckiego.

Działalność komitetu społecznego w Łaskarzewie i życzliwość społeczeństwa sprawiły, że wspólnymi siłami uporządkowano i ogrodzono teren dawnego cmentarza, na którym nie pozostało już ani jednej tablicy nagrobnej, i wzniesiono pomnik. Cmentarz przekazany został pod opiekę społeczeństwa Łaskarzewa.

Bardzo nieliczna grupa Żydów — byłych mieszkańców Jasła — miasta na Podkarpaciu, która uniknęła zagłady i mieszka obecnie w USA i Izraelu, postanowiła ufundować pomnik dla upamiętnienia pomordowanych jasielskich Żydów. W pierwszych latach powojennych uporządkowali oni i ogrodzili cmentarz żydowski, a po ich wyjeździe z kraju opiekę nad cmentarzem przez wiele lat sprawowała z dużym zaangażowaniem jedyna rodzina żydowska w Jasle H.M. Tyrkowie. Ziomkostwo jaślan w USA, a zwłaszcza jego aktywiści E. Thumim, K. Rab, S. Gurgel, W. Stern, H. Margulies, M. Siegfried, H. Adler, E. Blonder, H. Krebs i R. Stern... i inni wespół z jaślanami — dr. A. Schoenbergiem i inż. T. Juszczykiem vel Blutem, mieszkającymi w Izraelu, podjęli inicjatywę zbudowania pomnika na cmentarzu. 11 września 1990 r. na starym cmentarzu żydowskim w Jasle-Sobniewie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika z wmurowaną tablicą z zapisem w języku polskim i hebrajskim. W uroczystości udział wzięli mieszkańcy Jasła, wśród nich mieszkanka Jasła p. Dzikowska, która uratowała m.in. T. Juszczyka, młodzież szkolna z księdzem rzymsko-katolickiej parafii oraz delegacje władz miejskich i goście z Izraela. Przemówienia wygłosili burmistrz Jasła A. Kachlik, A. Schoenberg, T. Juszczyk i jaślanin — przewodniczący Komisji Koordynacyjnej Organizacji Żydowskich w Polsce P. Wildstein. A. Schoenberg odmówił Kaddisz. Zapłonęły znicze, delegacje i mieszkańcy miast złożyli pod pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów. Niezwykła ta uroczystość potwierdziła raz jeszcze tę prawdę, że korzenie przyjaźni polsko-żydowskiej są trwalsze i mocniejsze od

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa – Izrael
Sobota, 12 Październik 2019 00:00 -

wzniosłych deklaracji o tolerancji bądź od obojętnej akceptacji.

Zdarza się jednak, że wskutek nieznajomości przepisów bądź braku takowych lub ich lekceważenia ulegają naruszeniu bądź nawet likwidacji miejsca pochówków i cmentarze. W 1990 r. podczas realizacji budowy magistrali ciepłej w Kaliszu doszło do bezprecedensowego i szczególnie rażącego naruszenia sakralności cmentarza żydowskiego w tym mieście. Bezprawne wkroczenie na cmentarz w celu przeprowadzenia prac ziemnych okazało się dramatyczne w skutkach. Z wykopów przebiegających przez cmentarz wydobyto wraz z ziemią piszczele i szczątki zwłok pochowanych tam zmarłych. Sprawa ta spowodowała zrozumiałe poruszenie w kraju i za granicą. W wyniku interwencji Zarządu Głównego ZRWM, fundacji im. Rodziny Nissenbaumów, ziomkostwa kaliszan z USA i zdecydowanego stanowiska zajętego przez Biuro do Spraw Wyznań Urzędu Rady Ministrów prace zostały wstrzymane. Obecnie — po wniosku Fundacji im. Nissenbaumów — wznowione zostało postępowanie administracyjne w sprawie decyzji dotyczących udzielenia pozwolenia na budowę magistrali ciepłej, której trasa biegnie przez cmentarz żydowski. Mamy nadzieję, że „sprawa kaliska” zostanie pomyślnie rozwiązana zgodnie z zaleceniami Urzędu Rady Ministrów o zachowaniu wszystkich istniejących cmentarzy żydowskich w Polsce i stosownie do wymagań religii mojżeszowej, zakładających wieczystą nienaruszalność miejsc pochowania zwłok żydowskich. Dlatego społeczność żydowska w Polsce oczekuje na ogłoszenie aktu prawnego, opartego na projekcie Biura do Spraw Wyznań URM, który został zaopiniowany przez nasz Związek oraz na odpowiednie rozporządzenie Rady Ministrów. Sądzymy, że akty te uregulują ostatecznie kwestię nienaruszalności cmentarzy żydowskich, kwestię upamiętnienia i ochrony miejsc cmentarnych oraz ustalą jednoznacznie, iż Związek nasz ma głos decydujący w sprawie dawnych nekropoli żydowskich.

W lutym 1990 roku wspomniałem na łamach almanachu o niepokoju, jaki wzbudziły pośród wspólnoty żydowskiej wielorakie przejawy antysemityzmu, które zaznaczyły się już wyraźnie jesienią 1989 r. Sądziłem wówczas, że kiedy kalendarz dotrze w sierpniu 1990 r. do czytelnika, moje uwagi na ten temat wydadzą się czytelnikowi nieistotne i mało prawdopodobne. Nie dramatyzując skłonny byłem uważać incydenty antyżydowskie za akty chuligaństwa i wandalizmu. Rozumowałem, że w okresie tak gruntownych przemian w życiu politycznym i społecznym kraju wystąpienia antysemickie mogą być jedynie dziełem elementów z obrzeża i marginesu życia politycznego. Sądziłem, podobnie jak to wielokrotnie i słusznie stwierdzali światli przedstawiciele społeczeństwa polskiego — intelektualści, uczeni, a także niektórzy politycy, że antysemityzm w społeczeństwie katolickim nieomal całkowicie pozbawionym Żydów, bo czymże jest garstka kilkutysięczna w narodzie 38-milionowym, jest fenomenem socjologicznym, a może jak twierdzą niektórzy symptomem choroby. Tym bardziej, że trudno znaleźć płaszczyzny konfliktu uzasadniające antysemityzm. Mikrospołeczność żydowska w kraju składa się, jak wiadomo, z garstki osób starszych ocalałych z holocaustu oraz pewnej liczby mieszanych małżeństw. Wyklucza to zupełnie konkurencję ekonomiczną, bo potencjał gospodarczy tej społeczności jest zerowy. Waśnie na tle religijnym nie wchodzi w rachubę wobec znikomej liczby żydów religijnych. Co zaś się tyczy płaszczyzny kulturalnej, to Żydzi

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa – Izrael
Sobota, 12 Październik 2019 00:00 -

Polacy są od lat na ogół spolonizowani i w miarę obecnych swych możliwości zaangażowani w tworzenie ogólnopolskiej kultury, którą kochają i szczerą się nią jak wszyscy Polacy. Powołałem się również na słowa i myśli Wielkiego Polaka Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II o stosunku narodów i całej ludzkości, a w szczególności Kościoła, do narodu żydowskiego, w których znalazłem potwierdzenie tego, że w Polsce antysemityzm jest całkowicie abstrakcyjny i irracjonalny. Jak się jednak później okazało — ku zdumieniu i konsternacji przeważającej części społeczeństwa polskiego, w demokratyzującym się kraju, coraz bardziej pluralistycznym — w Polsce 1990 roku — antysemityzm jest możliwy i to w jak najbardziej publicznej postaci. Antyżydowskie ulotki, broszurki i plakaty, napisy na murach, niszczenie zabytków — w szczególności na cmentarzach żydowskich — wypowiedzi o akcentach antysemickich w środkach masowego przekazu — boleśnie przypominały arsenał środków i metod znanych z dawniejszych okresów brutalnych napaści na Żydów i osoby pochodzenia żydowskiego. Co gorsze antysemityzm wraz z jego akcesoriami wciągnięty został do gry politycznej i użyty przez określone ugrupowania polityczne oraz polityków jako dobry grunt dla prowokacji politycznych.

W walce politycznej, której apogeum przypadło na okres kampanii wyborczej, pojawiła się nowa specyficzna cecha, mianowicie — jak słusznie stwierdził ks. prof. M. Czajkowski — że w walce politycznej przeciwnik musi być koniecznie Żydem. Tak więc argument antysemicki stał się ważny dla wielu wyborców, poddawano w wątpliwość „prawdziwą polskość” osób, które faktycznie nie miały nic wspólnego z żydostwem. Wielu Polaków ze wstydem i zażenowaniem było świadkami tego, jak niektórzy politycy szukając poparcia u wyborców stosują niewybredne „antysemickie chwyt”. Sięgnięto do przykładów z przeszłości, kiedy to antysemityzm był jednakowo dogodnym do odwracania uwagi od rzeczywistych trudności i konfliktów społecznych, jak i do ukierunkowania społecznego niezadowolenia oraz dezinformowania opinii.

Ze smutkiem należy stwierdzić, że głosy wielu światłych przedstawicieli społeczeństwa polskiego i Duchowieństwa były zbyt rzadkie i za słabe, by mogły stłumić zgiełk „hecy” antysemickiej. Zabrakło przede wszystkim zdecydowania na wyraźne zdystansowanie się od nagonek, oskarżeń i ataków na Żydów, a głównie nie-Żydów ze strony uczestników debaty politycznej. Nie można pominąć wątku o tym, jak wielkie szkody przyniosła katolickiej Polsce ta fala antysemityzmu, który w swej istocie jest przecież antychrześcijański i jak bardzo z tego powodu ucierpiało na świecie dobre imię Polski. Dlatego polska wspólnota żydowska wraz z całym światowym żydostwem z uczuciem ulgi, zadowolenia i wdzięczności powitała list pasterski polskiego Episkopatu z okazji 25 rocznicy ogłoszenia soborowej Deklaracji „Nostra aetate”. Zawarte w liście stwierdzenia w szczególności dotyczące stosunku do Żydów i judaizmu i podkreślenie żydowskich źródeł kościoła staną się zapewne wiodącymi wskazaniem w działaniu skierowanym nie tylko na potępienie antysemityzmu, lecz również w dążeniu do wyplenienia go ze świadomości tej części społeczeństwa, w której tkwi jeszcze.

Żywimy nadzieję, że dokument ten o ogromnej i wielostronnej wartości będzie krokiem

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa – Izrael
Sobota, 12 Październik 2019 00:00 -

decydującym na drodze do przezwyciężenia zła, które zaciążyło na stosunkach polsko-żydowskich i że zatriumfują słowa Jana Pawła II: „Żydzi to nasi starsi bracia i ich zagrożenie jest naszym zagrożeniem.”

Przedstawiciele społeczności żydowskiej z całej Polski oraz działacze i pracownicy organizacji żydowskich w kraju zebrali się 15 listopada 1990 r. w Śródborowie k. Otwocka, aby pożegnać przedstawiciela American Joint Distribution Committee na Polskę — dyrektora „Jointu” dr. Akiwę Kohanego. Wybitny działacz społeczny dr A. Kohane zakończył swoją misję w Polsce i po 47 latach pracy w „Joicie” przeszedł na emeryturę. Osoba dr. Akiwy Kohanego — Żyda polskiego — wychowanka Uniwersytetu Jagiellońskiego — jest nierozdzielnie związana z historią działalności „Jointu” w Polsce. To dzięki jego staraniom i konsekwencji „Joint” powrócił na teren Polski po długiej przerwie i wznowił, tak konieczną dla społeczności żydowskiej, działalność charytatywną i opiekuńczą. W przemówieniach, wygłoszonych na spotkaniu przez wielu uczestników, między innymi przez przewodniczącego Komisji Koordynacyjnej Organizacji Żydowskich P. Wildsteina, przewodniczącego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów S. Szurmieja, przewodniczącego zarządu Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny M. Friedmana, redaktora „Folks- -Sztyme” A. Kwaterki podkreślano wielkie zasługi dr. A Kohanego dla Żydów polskich, jego pasję, trud i inicjatywy, jakie włożył w dzieło odtworzenia „ulicy żydowskiej” po strasliwym w skutkach dla Żydów polskich — holocauście. Mówcy stwierdzali zgodnie, że Akiwa Kohane, ten niestrudzony bojownik o trwanie i pomyślność polskiej wspólnoty żydowskiej zyskał sobie miłość i szacunek członków naszej społeczności oraz ogromny i zasłużony autorytet u władz państwowych i samorządowych. To jego działaniom zawdzięczamy, że wspólnota działa, wzmacnia się i konsoliduje. Podkreślono, że spotkanie nie jest pożegnaniem, lecz rozstaniem z powodu krótkoterminowego urlopu dla nabrania sił, na który tak bardzo sobie dr A. Kohane zasłużył. Dostojny Gość w odpowiedzi stwierdził między innymi, że Polska jest krajem, który zajmuje w jego życiu szczególne miejsce, a z polską społecznością żydowską łączą go głębokie więzy osobiste. Powrócił myślą do swych lat młodości i z nieukrywaniem wzruszeniem powiedział: „Mój Kraków, gdzie urodziłem się, wychowałem i pobierałem nauki w Alma Mater, ma ciągle 60 tysięcy Żydów”. Wspomniał w dalszym ciągu, że zgłosił swą gotowość pracy w „Joicie” pod warunkiem, że będzie mógł pomagać Żydom polskim, bowiem czuje się jednym z nich, zaś fakt, iż uniknął losu, jaki stał się udziałem naszych braci i siostr, to przypadek. Podkreślił, że dzięki pomocy materialnej „Jointu” faktem stał się powrót młodzieży do skupiska żydowskiego i że jest to osiągnięcie, które należy kontynuować, gdyż młodzież stanowić będzie o przyszłości wspólnoty żydowskiej. Następnie dr Akiwa Kohane przedstawił swojego następcę, obejmującego funkcję przedstawiciela „Jointu” na Polskę, dr. Cwi Feina. Charakteryzując osobę dr. C. Feina — długoletniego pracownika „Jointu” — stwierdził, iż jest on godnym kontynuatorem jej pracy.

Dr Cwi Fein zauważył, w krótkim przemówieniu, że jest w trakcie zapoznawania się z naszymi problemami, będzie współpracować z dr. A. Kohanem, korzystać z jego wiedzy i doświadczenia i przyłoży wszelkich sił, by sprostać czekającym go zadaniom.

Zebrani życzyli dostojnemu Gościowi „120 lat”, składali gratulacje z okazji odznaczenia Go przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wysokim odznaczeniem — Złotym Orderem Zasługi RP oraz dziękowali mu w serdecznych słowach za troskę i pomoc. Uroczysty wieczór, który przebiegał w serdecznej i swobodnej atmosferze, zakończyły występy aktorów Państwowego Teatru Żydowskiego.

W ubiegłorocznym almanachu poinformowałem o powołaniu Komisji Koordynacyjnej Organizacji Żydowskich w RP, jako organu reprezentującego wspólne interesy wszystkich działających w kraju żydowskich organizacji i stowarzyszeń. Komisja rozpoczęła swą działalność pod koniec 1989 r. i zgodnie z ustaleniami funkcję przewodniczącego KKOŻ pełnili przez okres sześciu miesięcy w roku ubiegłym kolejno S. Szurmiej i P. Wildstein, a od początku bieżącego roku M. Friedman. Obowiązki sekretarza Komisji pełniła dyr. biura TSKŻ H. Szymańska. Stosownie do nakreślonych zadań, KKOŻ podejmowała w kraju i zagranicą inicjatywy w interesach polskiej wspólnoty żydowskiej i zrzeszonych w niej organizacji. Przedstawiciele KKOŻ przedstawiali sprawy naszej wspólnoty na krajowych i zagranicznych spotkaniach i konferencjach. W dużym skrócie działalność KKOŻ w 1990 r. przedstawiała się następująco:

W czasie wizyty prezydenta RFN Richarda von Weizsaeckera w naszym kraju KKOŻ wystosowała do Rządu RFN memorandum w sprawie zadośćuczynienia Żydom polskim za krzywdy, eksterminację, przymusowe roboty, wywłaszczenia majątkowe itp., jakich doznali oni w czasie drugiej wojny światowej.

W memorandum podkreślono między innymi, że aczkolwiek męczeństwa ofiar nazizmu nie można zamienić na jakiegokolwiek dobra, jednakże sprawa odszkodowań dla tych, którzy ucierpieli w wyniku wojny i okupacji, powinna być uregulowana. Sprawę tę przedstawiciele KKOŻ zreferowali wcześniej prezydentowi RP generałowi armii Wojciechowi Jaruzelskiemu na audjencji specjalnej. Przedłożone memorandum prezydent RP W. Jaruzelski przekazał osobiście prezydentowi RFN R. von Weizsaeckerowi.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Prezydent RFN wraz z Małżonką złożyli wieniec pod pomnikiem Bohaterów Getta, gdzie powitała ich w imieniu społeczności żydowskiej Warszawy delegacja KKOŻ. W przemówieniu okolicznościowym P. Wildstein — urzędujący przewodniczący KKOŻ — podkreślił historyczne znaczenie spotkania przy pomniku Bohaterów Getta oraz wielkie zasługi prezydenta RFN w dziele umacniania pokoju w świecie oraz przyjaźni i współpracy między narodami. W odpowiedzi na przedłożone memorandum Kancelaria

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa – Izrael
Sobota, 12 Październik 2019 00:00 -

prezydenta RFN zawiadomiła, że zostało ono przesłane do urzędu Kanclerskiego do dalszego załatwienia. Na prośbę KKOŻ prezydent RP Wojciech Jaruzelski przyjął członków prezydium KKOŻ, którzy przedstawili fakty i incydenty obrazujące narastający w kraju antysemityzm. Prezydent RP wyraził żal z powodu aktów nietolerancji i zapewnił, że podjęte zostaną wielostronne działania, by położyć kres wszelkim przejawom antysemityzmu w kraju.

Zreferowano ponadto prezydentowi RP sprawę upamiętnienia udziału żołnierzy i oficerów żydowskich w walkach o wolność kraju. W szczególności przedstawiono inicjatywę zmierzającą do budowy pomnika dla upamiętnienia tragicznego losu żołnierzy i oficerów polskich pochodzenia żydowskiego, zamordowanych w Katyniu. Zwrócono się z prośbą, do prezydenta RP o przyjęcie patronatu. Przedstawiciele KKOZ poinformowali prezydenta RP o najważniejszych, nurtujących wspólnotę zagadnieniach oraz o działalności żydowskich organizacji i stowarzyszeń. Prezydent W. Jaruzelski odniósł się z życzliwością i zrozumieniem do przedstawionych mu spraw i zadeklarował swą pomoc przy ich realizacji. Sprawa budowy pomnika w Katyniu omówiona została wstępnie z Kierownictwem Rady Ochrony Pomników i Męczeństwa oraz z potencjalnymi wykonawcami. Komisja Koordynacyjna Organizacji Żydowskich w RP złożyła stanowczy protest przeciwko brutalnym przejawom antysemityzmu. Przesłano listy protestacyjne do prezydenta RP W. Jaruzelskiego, marszałka Sejmu M. Kozakiewicza, marszałka Senatu W. Stelmachowskiego i prymasa Polski Kardynała J. Glempa.

Sprawa antyżydowskich incydentów była przedmiotem spotkania ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów J. Ambroziaka z prezydium KKOŻ. Minister J. Ambroziak oświadczył między innymi, że w porozumieniu z Prokuratorem Generalnym RP podjęte zostaną kroki celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców wybryków antysemitycznych oraz zostaną zastosowane środki dla zapobiegania im. Na temat antysemityzmu odbyły się również rozmowy z przedstawicielami Episkopatu do spraw Dialogu z Judaizmem, z ministrem A. Hallem i innymi wybitnymi przedstawicielami życia politycznego i kulturalnego kraju.

O aktach wandalizmu i profanacji miejsc pamięci i obiektów kultury, w szczególności desakracji cmentarzy, KKOŻ informowała systematycznie właściwe urzędy Policji.

Komendant Główny Policji zapewnił, że problem bezpieczeństwa środowisk żydowskich w Polsce i obiektów kultu religijnego pozostaje w stałym zainteresowaniu Policji. Znalazło to swój wyraz w odczuwalnych działaniach odpowiednich organów i służb Policji, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa i zapobieganie wszelkiego rodzaju zagrożeniom.

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa – Izrael
Sobota, 12 Październik 2019 00:00 -

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej i Komisji Koordynacyjnej Organizacji Żydowskich w Polsce odbyła się w dniu 3 lutego 1991 r. na placu Zamkowym w Warszawie manifestacja w imię solidarności z zagrożonym iracką agresją społeczeństwem izraelskim. Na mityngu, który przebiegał pod hasłami „Pokój i bezpieczeństwo dla Izraela”, „Holocaust się nie powtórzy”, wystąpili sekretarz stanu w kancelarii prezydenta RP Jacek Maziarski, z ramienia Towarzystwa Przyjaźni Polsko- -Izraelskiej Stanisław Krajewski i urzędujący przewodniczący KKOŻ Michał Friedman.

Mówcy podkreślili między innymi, że społeczeństwo polskie współczuje narodom, które stały się ofiarami irackiego najazdu. M. Friedman zaznaczył również, że należy przestrzec świat przed wojną religijną oraz że społeczeństwo żydowskie czeka z nadzieją na dobrą wiadomość z Rzymu o nawiązaniu oficjalnych stosunków dyplomatycznych Watykanu z państwem Izraela.

Aron Kohn, Hajfa – Izrael